

Sanders wygrał prawybory Demokratów w Nevadzie

23 lutego 2020

Według niepełnych jeszcze wyników, 78-letni Sanders dosłownie zmiażdżył swych kontrkandydatów w stanie graniczącym z Kalifornią: zebrał 46 proc. głosów. Były wiceprezydent z czasów Obamy 77-letni Joe Biden zajmuje drugie miejsce z 23 proc. Wynik Sandersa, który czyni z niego faworyta, coraz bardziej niepokoi władze Partii Demokratycznej przekonane, że nie będzie on w stanie pokonać Trumpa.

Proces wyłaniania kandydata Demokratów na prezydenta Stanów Zjednoczonych pozostaje jeszcze w fazie początkowej – partyjne głosowania odbyły się dopiero w trzech stanach, ale niebywałe powodzenie Sandersa potwierdza, że coś się zmienia w Ameryce: pierwszy raz od II wojny światowej demokratyczny faworyt rzeczywiście różni się od kandydata Republikanów.

Tym razem młody, tradycyjny kandydat oligarchii, 38-letni Pete Buttigieg zebrał jedynie 13 proc., zajmując dopiero trzecie miejsce. To głównie do niego należy atakowanie lewicującego Sandersa: „Senator Sanders wierzy w idee, których nie podziela większość Demokratów, nie mówiąc o większości Amerykanów”. To zresztą bardzo możliwe: władze Demokratów wolą wierzyć w niego lub jeszcze bardziej podobnego do Trumpa, miliardera Michaela Bloomberg, który dzięki masowej inwestycji w reklamy (ponad 400 milionów dolarów) wychodzi w federalnych sondażach na trzecie miejsce.

Właściwie ostatnia szansa Joe Bidena na odegranie jakiejś roli to najbliższe prawybory w Karolinie Południowej. Tym bardziej Bloomberg, który poważnie weźmie udział w wyścigu dopiero od marca, urasta do rangi najlepszego kandydata Demokratów. Jest według władz partii idealny: raz należy do Republikanów, raz do Demokratów (w zależności od miary swych szans) i ma

pieniędzy po szyję, co może zapewnić demokratycznemu establishmentowi dojście do władzy.

Trump obserwuje walkę Demokratów ze złośliwą ironią. Wczoraj wieczorem nadał tweeta: „Podobno Bernie Wariat ma dobry rezultat w Wielkim Stania Nevada. Biden i reszta słabo wyglądają”. Pozuje na przyszłego triumfatora, bez względu na swego przyszłego demokratycznego kontrkandydata.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu